Grażyna Lubowicka
Uniwersytet Wrocławski

Utopia w relacji horyzontu oczekiwania i przestrzeni doświadczenia w ujęciu Reinharta Kosellecka

Abstrakt: Artykuł przedstawia na podstawie ujęcia Reinharta Kosellecka analizę semantyczną pojęcia utopii oraz ukształtowanie jej jako projektu polityczno-społecznego, który począwszy od oświecenia, wpisuje się w ludzkie tworzenie historii. Tak określone pojęcie utopii wpisane zostaje w relacje wzajemne dwóch pojęć transcendentalnych filozofii historii Kosellecka, którymi są przestrzeń doświadczenia i horyzont oczekiwania. Artykuł podkreśla problem zachowania napięcia między horyzontem oczekiwania i przestrzenią doświadczenia w ludzkim tworzeniu historii, ukazując zarazem konieczność powiązania utopii z przestrzenią doświadczenia.

Słowa kluczowe: czas historyczny, horyzont oczekiwania, przestrzeń doświadczenia, Reinhart Koselleck, utopia

Analiza semantyczna pojęcia utopii przedstawiona przez Reinharta Kosellecka w pracy *Dzieje pojęć* podkreśla ukształtowanie się jej jako projektu polityczno-społecznego, który, począwszy od oświecenia, wpisuje się w ludzkie tworzenie historii. Tak określone pojęcie utopii może być włączone w relacje wzajemne dwóch pojęć transcendentalnych filozofii historii Kosellecka, którymi są przestrzeń doświadczenia i horyzont oczekiwań. Utopie jako nowe idee, projekty, prognozy stanowią podstawową treść horyzontu oczekiwań. Warunkiem kształtowania czasu historycznego w ludzkim tworzeniu historii jest w filozofii Kosellecka zachowanie odniesienia wzajemnego, napięcia między horyzontem oczekiwań a przestrzenią doświadczenia. W tym kontekście utopia, która, stanowiąc treści horyzontu oczekiwań, kształtuje go i poszerza, wymaga powiązania z przestrzenią doświadczenia. Ta wzajemna zależność rozumienia przez człowieka przyszłości i przeszłości w tworzeniu historii przedstawiona przez Kosellecka określa warunki myślenia utopijnego, którymi są z jednej strony jego zakorzenienie w przeszłości, a więc tradycji, z drugiej – ograniczanie otwartego przez utopie horyzontu i przybliżanie go do doświadczenia.

Utopia w semantyce historycznej Reinharta Koselleca

Koselleck przeprowadza analizę pojęcia utopii i przemian jego znaczenia w czasie, stosując w niej metodę określoną jako semantyka historyczna albo semantyka pojęciowa historii. Nie jest to zwykła historia pojęć ani historia idei czy historia problemów, ale analiza semantyczna pojęć pojawiających się w konkretnych uwarunkowaniach historii rzeczywistej. Podstawowym założeniem metody Koselleca jest związek semantyki historycznej oraz komunikacji społecznej (języka społeczeństwa i polityki), gdzie rzeczywistość społeczną traktuje się jako warunki i mechanizmy wyłaniania się znaczeń. Koselleck stoi na stanowisku, że historia pojęć pośredniczy między historią społeczną a historią świadomości. Jednocześnie pojęcia te stanowią terminy analityczne rozumienia i interpretowania historii oraz są czynnikiem jej dynamizmu dziejowego.

Metoda Koselleca składa się z analizy struktur semantycznych pojęć i ich kontekstów, prześledzenia ich w historii w następujących po sobie czasach oraz uchwycenia ich długotrwałych przemian strukturalnych. Analiza sensu pojęć dotyczy zarówno zawartego w nich doświadczenia społecznego, jak i teorii, których są nośnikami: „Historię społeczną i historię pojęć charakteryzuje zatem to, że obydwie, choć w rozmaity sposób, zakładają teoretyczne istnienie takiej właśnie wzajemnej współzależności”[1]. Pojęcia mają wewnętrzną strukturę czasową, inną niż wydarzenia, do których wywołania się przyczyniają lub które mają ujmować, choć można śledzić wzajemne zależności między nimi[2]. Dlatego też wszystkie pojęcia podstawowe mają temporalną strukturę wewnętrzną, sama analiza natomiast jest badaniem zmian ich treści semantycznych w czasie[3].

W kontekście tej analizy semantycznej pojęcie utopii, jakie pojawiło się

[1] R. Koselleck, *Dzieje pojęć. Studia z semantyki i pragmatyki języka społeczno-politycznego*, Warszawa 2009, s. 20. Towarzyszy tej metodzie założenie, że: „Znaczenie jakiegoś słowa wskazuje zawsze na to, co jest oznaczane, bądź to na jakąś myśl, bądź też rzecz. Znaczenie związane jest tu wprawdzie ze słowem, ale karmi się także intencjonalną treścią myślową, kontekstem pisemnym lub ustnym, sytuacją społeczną. Jakieś słowo może być wieloznaczne, gdyż jest jednoznaczne. Pojęcie natomiast musi pozostać wieloznaczne, aby móc być pojęciem. Wprawdzie pojęcie wiąże się ze słowem, ale jest jednocześnie czymś więcej niż słowo. Słowo stanie się – przy użyciu naszej metody – pojęciem, gdy pełnia polityczno-społecznych zależności treściowych nasyci jakieś słowo, to właśnie słowo, to jedno i konkretne słowo” (R. Koselleck, *Semantyka historyczna*, Poznań 2012, s. 40).

[2] „Zarówno pojęcia, jak i rzeczywistości, mają swoje własne dzieje, które wprawdzie odsyłają do siebie nawzajem, ale zmieniają się w różny sposób. Przede wszystkim zaś pojęcia i rzeczywistość zmieniają się w różnych tempach, tak że raz pojęcia wyprzedzają rzeczywistość, a innym razem rzeczywistość wyprzedza pojęcia” (R. Koselleck, *Dzieje pojęć*, dz. cyt., s. 68).

[3] „Każde pojęcie podstawowe zawiera pokłady przeszłych znaczeń, które rozłożone są na różnych głębokościach, i oczekiwania na przyszłość, którym przypisuje się różną wagę. Dlatego pojęcia te – niejako w ramach języka, niezależnie od ich treści empirycznej – wytwarzają czasowe potencjały ruchu i zmiany” (tamże, s. 69).

w czasach współczesnych, definiuje Koselleck jako kategorię polityczno-społeczną, „za pomocą której antycypujemy określone elementy przyszłości politycznej”[4]. Utopie rozumiane jako polityczne projekty skierowane ku przyszłości są, zdaniem Kosellecka, wynikiem przekształcenia się tego pojęcia w kategorię społeczno-polityczną w XVIII wieku, co było zasługą oświecenia.

Współczesne użycie tego terminu, wywodzące się z przekształcenia jego sensu w oświeceniu, odbiega zatem od jego pierwowzoru, który Tomasz Morus utworzył dla potrzeb swojej powieści w znaczeniu „Nigdzie”. Wyrażenie *utopia* oznaczało dla Morusa dwa sposoby jego użycia: rzeczowy, związany z wyspą o nazwie utopia i jej ustrojem społecznym, oraz nazwowy, który związany jest z określeniem książek zawierających tematy „utopijne”. Na podstawie ujęcia Morusa utopie przyszłości czy przeszłości stały się opisem owego nigdzie, niezależnie od jego różnych treści, ich struktura natomiast pozostawała taka sama: były one tworem myśli, dziełem wyobraźni, czemu towarzyszyło założenie, że kiedyś ewentualnie może nastąpić ich realizacja.

Radykalna zmiana w wywodzącym się z dzieła Morusa pojęciu utopii nastąpiła, jak podkreśla Koselleck, w wieku XVIII, w okresie oświecenia. Ów przyjmowany obecnie sens polityczno-społeczny nadany jej został przez polemiczny język parlamentarny dokładnie w roku 1792 w kontekście polemik dotyczących rewolucji angielskiej i rewolucji francuskiej. Zgodnie z tym nowym sensem utopia społeczna, owe rozwiązania skierowane ku przyszłości, okazuje się teraz możliwa do realizowania. W samym sensie rozumienia utopii następuje zatem zasadnicza przemiana, jaką jest przejście od jej sensu przestrzennego („Nigdzie”) do sensu czasowego, do sensu związanego z przyszłością: „Tym samym wymiar przyszłości zostaje włączony do pojęcia utopii. Nie jest to już przestrzenne Nigdzie, lecz czasowa implikacja, która od tego czasu z konieczności należy myślowo do utopii”[5]. Odtąd utopie zwracają się więc ku przyszłości, a nie do przestrzennego „nigdzie, do przestrzennie pojmowanej utopii – w czasową przyszłość”[6]. Wyrażenie *utopia* odłączone od jego znaczenia jako wyspy i od jego znaczenia gatunkowego oraz powiązane z przyszłością

> uzyskuje ogólny charakter polityczny, który odnosi się do możliwych projektów ustrojowych – jak podkreśla Koselleck – w aspekcie możliwości ich realizacji, a nie w aspekcie niemożności ich zrealizowania. Znaczy to, że utopia staje się pojęciem zachowania politycznego w ogólnym roszczeniu, w którym może uczestniczyć każdy, kto nastawia się na przyszłość[7].

Temu rozumieniu utopii, w którym projekty ustrojowe dotyczące naszej właśnie przyszłości i naszej właśnie historii okazują się możliwe do realizacji teraz lub

[4] Tamże, s. 272.
[5] Tamże, s. 273.
[6] Tamże.
[7] Tamże, s. 282–283.

w nieodległym czasie, sprzyjały nowe idee pojawiające się w oświeceniu – idea postępu oraz idea Nowych czasów (*Neue Zeit*) – wprowadzające przekonanie, że przyszłość może być kształtowana i wytwarzana przez człowieka, że możliwa jest rozumna organizacja społeczeństwa oraz możliwe jest tworzenie przez człowieka historii[8].

W wieku XVIII relacja przeszłości i przyszłości zyskała więc nowy wymiar, nakierowany na przyszłość i określany mianem postępu albo też Nowych czasów, odtąd teraźniejszość postrzegana jest jako czas przejścia od przeszłości (mrocznej) do przyszłości (obiecującej). Wyrażenie *Nowe czasy,* powstałe w oświeceniu, ma sens, który ujawnia nową charakterystykę czasu wynikającą z jego odniesienia do przyszłości. Skutkiem rzutowania na teraźniejszość światła oczekiwanej przyszłości jest charakterystyczne dla oświecenia poczucie nowości. Teraźniejszość jest nowa ze względu na to, że otwiera nowe czasy, jest nowa ze względu na to, że otwiera przyszłość i oczekiwania. Z tego określenia przyszłości wynika nowa charakterystyka czasu, który nie jest już czymś neutralnym, ale staje się siłą historii, w związku z czym wyłania się też idea jej tworzenia przez człowieka. Utopie, począwszy od oświecenia, są zatem projektami człowieka, który zdolny jest do sprawstwa w historii, do jej projektowania i do działania.

Przestrzeń doświadczenia i horyzont oczekiwań

Tak rozumianą utopię, jako projekt społeczno-polityczny, który może przyczynić się do tworzenia przez człowieka własnej historii, można wpisać w dwie kategorie historyczne wyprowadzone przez Kosellecka: przestrzeń doświadczenia i horyzont oczekiwań. W jego ujęciu są to kategorie transcendentalne, metahistoryczne, które łączą warunki możliwej historii oraz warunki jej poznawania i rozumienia. Mogą być one określone jako transcendentalne (albo formalne) z tego względu, że, jak twierdzi Koselleck:

> nie można z nich samych bowiem wyprowadzić treści każdorazowych doświadczeń i oczekiwań. [...] Chodzi o kategorie poznawcze, które pozwalają uzasadnić możliwość jakiejś historii. Mówiąc inaczej: nie istnieje historia, którą można by konstruować bez doświadczeń lub oczekiwań działających lub cierpiących ludzi[9].

Każde badanie historii, szczególnie rozumienie przeszłości, teraźniejszości i przyszłości, zakłada ich użycie i wymaga ich zastosowania. Kategorie te, twierdzi

[8] „Wyzwanie nowej organizacji społeczeństwa zmusza każdego, by w jakiś sposób zajął stanowisko wobec przyszłych form organizacji społecznej. W tym sensie element planowania przyszłości nie był tylko utopijnym życzeniem, lecz jak nurt porywał ludzi, którzy zmuszeni byli również do programowego myślenia i działania" (tamże, s. 283).

[9] R. Koselleck, *Semantyka historyczna*, dz. cyt. s. 359. „Warunki umożliwiające rzeczywistą historię są jednocześnie warunkami wszelkiego jej poznawania" (tamże, s. 361).

Koselleck, wywodzą się ze sfery życia, są wyprowadzone z antropologicznych przesłanek, bez których historia nie byłaby możliwa[10]. Jaki sens antropologiczny przypisuje Koselleck przestrzeni doświadczenia i horyzontowi oczekiwań? W jaki sposób te kategorie odnoszą się do doświadczenia człowieka i w jaki sposób określają czas teraźniejszy? Te kategorie metahistoryczne pozwolą określić miejsce i znaczenie utopii w rozumieniu i tworzeniu historii.

Wspólną cechą przestrzeni doświadczenia i horyzontu oczekiwań jest ich odniesienie do współczesności, do teraźniejszości, w której wpływają na siebie i warunkują się wzajemnie. Ujęcie historii przez Kosellecka w perspektywie przestrzeni doświadczenia i horyzontu oczekiwań ukazuje znaczenie dla jej wydarzeń rozumienia historii, myślenia o historii, historii opowiedzianej, zarówno w formie pamięci, tradycji, jak również wykraczających poza teraźniejszość jej projektów, prognoz, utopii. Rozumienie przez człowieka historii oraz jej projektowanie Koselleck traktuje jako siłę sprawczą człowieka, podkreślając jego zdolność do jej tworzenia. Dlatego w takim rozumieniu historii utopie mogą stanowić projekty wpływające na jej kształt, na realny czas historyczny. Utopie stają się jednym z elementów historii rozumianej przez człowieka. Pojęcia zaproponowane przez Kosellecka stały się w postheglowskich ujęciach historii podstawą dla rozumienia czasu historycznego oraz warunków ludzkiego działania[11]. Koselleck podkreśla w swoim rozumieniu historii powiązanie między wydarzeniami oraz opowiadaniem o nich. W historii-opowiadaniu historia-wydarzenie staje się wiedzą o sobie samej, jej (niepełnym i niedoskonałym) rozumieniem.

Przestrzeń doświadczenia ma w ujęciu Kosellecka sens czasowy przeszłości, wyraża ją rozumienie własnej historii – pamięć historyczna, tradycja. Jest ona przeżywana jako doświadczenie, w którym ma formę wspomnień, przypomnienia, pamięci. Horyzont oczekiwań natomiast ma sens czasowy przyszłości, ku której jest nakierowany, jego treścią są dotyczące historii projekty zmiany, bardziej lub mniej realne do urzeczywistnienia. Teraźniejszość historii jest natomiast wynikiem wzajemnej relacji tych dwóch kategorii, ich wzajemnego napięcia, zależności między nimi, jak pisze Koselleck:

> Para pojęciowa «doświadczenie i oczekiwanie» [...] jest zazębiona w sobie, nie tworzy alternatyw, tym bardziej, że jeden element nie może istnieć bez drugiego. Nie ma oczekiwania bez doświadczenia, nie ma doświadczenia bez oczekiwania[12].

[10] „Tym samym dwie nasze kategorie są wskaźnikiem ogólnoludzkich zachowań; można zatem – jeżeli będzie takie życzenie – stwierdzić, iż odnoszą się do antropologicznych przesłanek, bez których historia nie byłaby ani możliwa, ani choćby do pomyślenia" (tamże).

[11] Te dwie podstawowe kategorie filozofii historii opracowane przez Kosellecka były kontynuowane między innymi w hermeneutycznych koncepcjach historii Hansa Georga Gadamera i Paula Ricoeura.

[12] R. Koselleck, *Semantyka historyczna*, dz. cyt., s. 360.

Analiza tych dwóch kategorii wyprowadzonych przez Kosellecka pozwoli określić miejsce utopii dotyczącej przyszłości i stanowi treść horyzontu oczekiwań, ale również powinna odnosić do przeszłości, czyli do przestrzeni doświadczenia. W jaki sposób charakteryzuje i ogranicza utopię to uwarunkowanie jej treści i ideałów przez przeszłość, a więc przez pamięć, tradycję?

Opisując antropologiczne znaczenie przestrzeni doświadczenia, Koselleck odwołuje się do sposobu przeżywania przez człowieka przeszłości. Jest ono doświadczeniem w teraźniejszości przeszłości, to znaczy tego, co absolutnie minione, ale co wciąż trwa. Koselleck używa pojęcia doświadczenia w szerokim sensie, w doświadczeniu tym przeszłość jest bowiem przeżywana i jednocześnie przyswajana oraz gromadzona i przekształcana. Przestrzeń doświadczenia określa więc trwanie przeszłości w teraźniejszości, a dokładniej przekształcającą się wciąż pamięć lub też pamięć zbiorową określaną mianem tradycji. Ponieważ doświadczenie w teraźniejszości dotyczy tego, co absolutnie minione, jego formą jest przypominanie, wspomnienie. „Doświadczenie jest współczesną przeszłością, której wydarzenia są interioryzowane i które można sobie przypomnieć”[13]. To doświadczenie przeszłości w teraźniejszości, jak pisze Koselleck, oznacza, że „przetworzyło ono minione zdarzenia, że może je uwspółcześniająco przywołać, że jest nasycone rzeczywistością”[14].

Wydarzenia przeszłości są interioryzowane zarówno przez pracę rozumu, jak i w sposób nieświadomy. Pamięć historyczna czy tradycja to interioryzowane doświadczenie, które zawiera zarówno doświadczenie własne, jak i obce, jest przekazywana przez pokolenia i instytucje. Pamięć charakteryzuje gromadzenie doświadczeń własnych i obcych oraz ich nawarstwianie, jak również ich przekształcanie. Samo pojęcie przestrzeni użyte przez Kosellecka odwołuje się do możliwości gromadzenia i nawarstwiania doświadczeń, co tworzy z nich złożoną strukturę. Tak nagromadzona przeszłość wymyka się zwykłej chronologii, a także otwiera szansę poruszania się po niej różnymi drogami, eksplorowania jej różnych możliwości: „Doświadczenie charakteryzuje się tym, że przetworzyło minione zdarzenia, że może je uwspółcześniająco przywołać, że jest nasycone rzeczywistością, że wiąże z własnym zachowaniem spełnione lub niezrealizowane możliwości”[15]. Dlatego też pojęcie przestrzeń wskazuje, że można ją w różny sposób przebiegać i eksplorować. Pamiętana i gromadzona przeszłość stanowi zatem zbiór możliwości działania, wielość znaczeń, możliwości ukrytych i ujawniających się w zależności od naszego na nią spojrzenia, od teraźniejszej wiedzy.

[13] Tamże, s. 363.

[14] Tamże, s. 366.

[15] Tamże. „Pochodzące z przeszłości doświadczenie ma charakter przestrzenny, ponieważ tworzy całościową wiązkę, w której trwa jednocześnie wiele warstw minionych czasów, nie informując o ich «przedtem» i «potem»” (tamże, s. 365).

Koselleck, używając pojęcia doświadczenia, podkreśla, że jesteśmy spadkobiercami historii, że recepcja przeszłości historycznej dokonuje się w teraźniejszości i że doświadczenie przeszłości polega na podleganiu oddziaływaniu dziejów, na otrzymywaniu przeszłości niewytworzonej przez nas. Dla Hansa Georga Gadamera to podleganie oddziaływaniu przeszłości jest odpowiednikiem jego kategorii oddziaływania na nas dziejów czy pracy dziejów, o czym pisze w *Prawdzie i metodzie*: „Stale określani jesteśmy przez dziedzictwo i przekaz, którego nie wybieramy swobodnie i który nie jest uzasadniony przez rozum"[16]. Gadamer pod pojęciem świadomości efektywnodziejowej, to jest świadomości pozostającej nieustannie pod wpływem oddziaływania historycznego i będącej jednocześnie częścią samej historii, podejmuje ideę Kosellecka, a mianowicie formowania i bycia formowanym przez historię[17]. Paul Ricoeur w swojej filozofii historii określa to podleganie oddziaływaniu przeszłości mianem recepcji przeszłości historycznej, zaznaczając w ten sposób pasywny charakter tego doświadczenia, ponieważ, jak zaznacza on w pracy *Czas opowiadany*: „Pojęcie «świadomości efektywnodziejowej», które zamierzamy objaśnić, proponuje poważną alternatywę względem świadomości suwerennej, przejrzystej dla siebie oraz władającej sensem"[18].

Antropologiczne znaczenie horyzontu oczekiwań odwołuje się do sposobu rozumienia przez człowieka przyszłości. Jest ona przeżywana w teraźniejszości w szczególny sposób. Nie można przyszłości doświadczać jako takiej, zwracają się ku niej natomiast nasze oczekiwania. Oczekiwanie wpisane w teraźniejszość stanowi więc uwspółcześnioną przyszłość, zwrócone jest ku temu, co „jeszcze nie", ku temu, co jeszcze nie stało się udziałem doświadczenia, ku temu, co można w jakikolwiek sposób jedynie przewidzieć. Z tego względu czymś, co daje się w teraźniejszości doświadczać, jest samo oczekiwanie, natomiast przyszłe stany nie mogą stanowić jego treści. „Możliwość ujawniania się przyszłości napotyka mimo możliwych prognoz absolutną granicę, gdyż nie daje się doświadczać"[19]. To przeżywanie nieobecnej bezpośrednio przyszłości wyraża się jako nakierowane na przyszłość oczekiwanie, w którym mieszczą się wszystkie jednostkowe i zbiorowe przejawy skierowane ku przyszłości, przede wszystkim nadzieja, ale również obawa, życzenie i wola, troska i racjonalna kalkulacja, ciekawość. Chociaż oczekiwanie nie jest doświadczane, to owo „pełne nadziei lub lękliwe, pełne zapobiegliwości lub planujące napięcie rzutowane w przyszłość można jednak za pomocą świadomości uczynić

[16] H. G. Gadamer, *Prawda i metoda. Zarys hermeneutyki filozoficznej*, Kraków 1992, s. 269.

[17] „Gdy jakieś zjawisko historyczne usiłujemy zrozumieć z dystansu historycznego określającego całą naszą sytuację hermeneutyczną, zawsze podlegamy już efektom dziejów efektywnych" (tamże, s. 413).

[18] P. Ricoeur, *Czas i opowieść*, t. 3: *Czas opowiadany*, Kraków 2008, s. 317.

[19] R. Koselleck, *Semantyka historyczna*, dz. cyt., s. 265.

przedmiotem rozważań"[20], na przykład przywołać skutki działań czy przemyśleć sposób urzeczywistnienia projektów. Przyszłość nie ujawnia się, nie jest doświadczana, lecz w odniesieniu do niej można konstruować utopie, prognozy, których interioryzowanie otwiera oczekiwanie w formie nadziei, pragnień bądź obaw. W ten sposób oczekiwania są wpisane w teraźniejszość, stają się uwspółcześnioną przyszłością i można je realizować.

Koselleck posługuje się metaforą horyzontu, który oznacza „linię, za którą w przyszłości otworzy się nowa przestrzeń doświadczenia, teraz jeszcze niedostrzegalna"[21]. Horyzont jest tutaj zdolnością do rozwijania się i do przekraczania doświadczenia, która jest wynikiem oczekiwania. Projektowany horyzont czy przemieszczający się horyzont jest dostrzegany w napięciu z horyzontem teraźniejszym, będącym efektem podlegania doświadczeniu przeszłości. Sytuacja i przeszłość nas ogranicza, ale horyzont przedstawia się jako coś, co zawsze może być przekroczone, choć nigdy w pełni osiągnięte. W tym sensie oczekiwania wzywają do działania i ukazują jego nowe możliwości.

Koselleck otwiera perspektywę, że możliwa jest zmiana między teraźniejszością (przeszłością) i przyszłością, że możliwe jest tworzenie historii. Zaznacza jednak, że w tworzeniu historii podlegamy również jej działaniu, dlatego zawsze znajdujemy się w określonej sytuacji i z tego punktu widzenia każda perspektywa otwiera się na nowy horyzont rozległy, lecz ograniczony. Podleganie oddziaływaniu przeszłości i projektowanie historii określają teraźniejszość, a w niej nie tylko zdolność działania i nowe możliwości, lecz także jej skutki będące wymiarem jej doznawania. Idea Kosellecka tworzenia historii opiera się na wzajemnej zależności przyszłości i przeszłości, gdyż napięcie między nimi jest tym, co każdorazowo w odmienny sposób prowokuje nowe rozwiązania, a tym samym tworzy z siebie czas historyczny.

Kategorie przestrzeni doświadczenia i horyzontu oczekiwań konstytuują odmienne pola znaczeniowe, ale odnoszą się wzajemnie do siebie, tworząc między sobą napięcie. „Nie ma oczekiwania bez doświadczenia, nie ma doświadczenia bez oczekiwania"[22]. Miejscem ich spotkania i ich zależności jest teraźniejszość. Doświadczenie i oczekiwanie są więc „dwiema kategoriami, które – wiążąc wzajemnie przeszłość i przyszłość – nadają się do tematyzowania dziejowego czasu"[23]. Kategorie te kierują też jednostkami sprawczymi w realizacji zmiany społecznej. Oczekiwanie i doświadczenie, nadzieja i wspomnienie konstytuują zmianę społeczną i ujawniają, „tworząc wewnętrzne sprzężenie przeszłości i przyszłości – niegdyś, dziś czy jutro"[24]. W jaki sposób Koselleck

[20] Tamże, s. 366.
[21] Tamże, s. 265.
[22] Tamże, s. 360.
[23] Tamże, s. 362.
[24] Tamże.

przedstawia ich wzajemne zależności, które łączą zarówno rozumienie i tworzenie historii, jak i podleganie jej skutkom? Jakie warunki powinna spełniać utopia w związku z tymi wzajemnymi zależnościami?

Przyszłość, przeszłość, teraźniejszość czasu historii

Wzajemna zależność horyzontu oczekiwań i przestrzeni doświadczenia wytwarza grę znaczeń między naszymi oczekiwaniami skierowanymi ku przyszłości a naszymi interpretacjami zwróconymi ku przeszłości; strukturyzują się one wzajemnie i przekształcają. Dlatego horyzont oczekiwań i wpisujące się w niego utopie muszą tę grę znaczeń zachować, a więc wzajemnie odnosić się do siebie, co jest możliwe tylko wtedy, gdy pozostają one w napięciu, co podkreśla Koselleck: „Napięcie między doświadczeniem a oczekiwaniem jest tym, co każdorazowo w odmienny sposób prowokuje nowe rozwiązania, a tym samym tworzy z siebie czas historyczny”[25]. Taki jest, zdaniem Kosellecka, warunek utopii, aby współtworzyła ona rzeczywistą, odpowiedzialną, sensowną historię.

Oczekiwania nadają kierunek tworzeniu historii, ich treści (idee, projekty społeczne i polityczne) są absolutnie nowe. Koselleck podkreśla, że „dotychczasowa przestrzeń doświadczenia nigdy nie wystarcza do tego, aby zdeterminować horyzont oczekiwania”[26]. Oczekiwania nie można więc wyprowadzić z doświadczenia, utopijne projekty są nowe i określone niezależnie od niego.

Oczekiwania i utopie nie są tylko antycypacją przyszłości, ale oddziałując wstecz, na przeszłość, wpływają na doświadczenie i przekształcają je, co zaznacza Koselleck: „To jest temporalna struktura doświadczeń, których nie można gromadzić bez oddziałującego wstecz oczekiwania”[27]. W jaki sposób nowy horyzont oczekiwania i utopie pozwalają przekształcić i inaczej rozumieć doświadczenie? Gdy w obręb doświadczeń „wnikają, oddziałując wstecznie, nowe nadzieje albo rozczarowania, nowe oczekiwania”[28], pisze Koselleck, rzuca to na przeszłość nowe światło, w którym jawi się ona jako niezamknięta i niekonieczna, jako otwarta i żywa. Przestaje ona oznaczać wyłącznie to, co minione, odnosi się natomiast do historii, którą należy stworzyć. Jak dopowiada Ricoeur, podejmując idee Kosellecka: „Tylko określone oczekiwania mogą oddziaływać zwrotnie na przeszłość i odsłonić ją jako tradycję żywą”[29]. Doświadczenia już raz poczynione nie pozostają więc takimi samymi, ale

[25] Tamże, s. 368.
[26] Tamże.
[27] Tamże, s. 356.
[28] Tamże, s. 367.
[29] P. Ricoeur, *Czas i opowieść*, dz. cyt., s. 313.

stają się twórczym przekazem sensu, ujawniają „spełnione lub niezrealizowane możliwości”[30]. Ta żywa tradycja, odsłonięta przez oczekiwania, ujawnia znaczenia i możliwości dostrzeżone i rozumiane z nowej perspektywy. Ricoeur podkreśla: „Należy ponownie otworzyć przeszłość, ożywić w niej niespełnione, skrępowane, a nawet zniszczone możliwości”[31]. Co zyskujemy przez to na nowo otwarte doświadczenie? Tradycja podjęta z perspektywy oczekiwań i zreinterpretowana krytycznie zostaje przekształcona, a jej potencjał sensu wyzwolony od balastu przyjmowanej dotychczas interpretacji staje się źródłem możliwości wchodzących w dialog z oczekiwaniami. „Oczekiwania spowodowały powstawanie nowych możliwości kosztem minionych realiów”[32]. Możliwości przeszłości mogą być zatem wpisane w przyszłość, gdzie w ten sposób przyczyniają się do rozumienia, określenia i urzeczywistnienia oczekiwań. „Otwarta ku przyszłości przestrzeń doświadczeń rozszerza horyzont oczekiwań”[33]. Doświadczenie, czy tradycja, poszerza horyzont oczekiwań, ponieważ na nowo i inaczej odczytane odkrywa nowe perspektywy.

Horyzont oczekiwania wymaga również odniesienia do przeszłości w innym sensie, a mianowicie ugruntowania go w niej i w ten sposób jego ograniczenia, jak zauważa bowiem Koselleck: „Myli się także ten, kto swych oczekiwań nie gruntuje na doświadczeniu”[34]. Tradycja włączona do projektowanego oddalonego, w tym sensie: wyodrębnionego, horyzontu stanowi zarówno pouczenie przez otwarte w niej możliwości, jak i granicę dla naszych oczekiwań. To ograniczanie horyzontu oczekiwań przez doświadczenie ma zmniejszyć możliwe negatywne skutki projektów historii, które na nas oddziałują ze względu na niepewność naszego panowania nad nią. Jak podkreśla wielokrotnie Koselleck, jesteśmy sprawcami historii i zarazem jej doświadczamy, co podejmuje również Ricoeur, pisząc: „podlegamy oddziaływaniu dziejów i że sami określamy siebie przez historię, którą tworzymy”[35]. Nasza teraźniejszość i nasze w niej działanie sytuują się zatem zawsze w okolicznościach, które nie są naszym wytworem, a które musimy brać pod uwagę w swoich oczekiwaniach. Zaznacza to również Ricoeur: „Ludzkość tworzy swoją historię jedynie w okolicznościach, których

[30] R. Koselleck, *Semantyka historyczna*, dz. cyt., s. 366.

[31] P. Ricoeur, *Czas i opowieść*, dz. cyt., s 312. „Z jednej strony wpływ zwrotny naszych oczekiwań właściwych dla przyszłości na reinterpretację przeszłości może posiadać jako najważniejszy skutek otwarcie w przeszłości uznanej za minioną zapomnianych możliwości, możliwości porzuconych, stłumionych dążeń (jedną z funkcji historii pod tym względem jest ponowne dotarcie do tych momentów przeszłości, w których przyszłość nie była jeszcze przesądzona czy też kiedy sama przeszłość była jeszcze przestrzenią doświadczenia otwartą na horyzont oczekiwania). Z drugiej strony, wyzwolony w ten sposób od balastu tradycji potencjał sensu może posiadać zaletę polegającą na określeniu [...] naszych oczekiwań” (tamże, s. 329).

[32] R. Koselleck, *Semantyka historyczna*, dz. cyt., s. 369.

[33] Tamże, s. 368.

[34] Tamże, s. 367.

[35] P. Ricoeur, *Czas i opowieść*, dz. cyt., s. 309.

sama nie wytworzyła"[36]. Człowiek jest sprawcą własnych dziejów dzięki zdolności wytwarzania horyzontu, lecz nawet najbardziej przemyślane przedsięwzięcia i idee mogą spowodować niezamierzone i niechciane efekty ze względu na to, że urzeczywistniają się w pasywnie przyjętej sytuacji, w okolicznościach przez nas niewytworzonych. W tym kontekście rozumienia historii przez Kosellecka nową ideą dotyczącą utopii jest konieczność jej zakorzenienia w przeszłości, a więc otwarcia jej na tradycję. Koselleck zwraca uwagę, że ani utopia, ani przyszłość nie mogą być rozumiane w sposób dowolny, że przyszłość nie jest całkowicie otwarta i przypadkowa.

Teraźniejszość w tej wzajemnej zależności przyszłości i przeszłości jest kategorią dotyczącą działania nakierowanego na oczekiwania w sytuacji receptywności doświadczenia. Jest więc ona – jak uzupełnia ujęcie Kosellecka Ricoeur –

> czasem podjęcia decyzji, inicjatywy, to znaczy czasem, w którym jest niejako odłożony, zawieszony bieg historii już dokonanej i w którym marzenie dotyczące historii pozostającej wciąż jeszcze do urzeczywistnienia przekształca się w odpowiedzialną decyzję[37].

Utopia w horyzoncie oczekiwań

Utopie tworzą podstawową treść horyzontu oczekiwania, lecz przedstawiony przez Kosellecka warunek tworzenia czasu historycznego, zachowanie napięcia między przyszłością a przeszłością tak aby nie dopuścić do wzrastania dystansu między nimi (czy nawet do zerwania), ogranicza zakres ich idei i projektów.

Podstawowym warunkiem ideałów utopijnych jest ich ugruntowanie w doświadczeniu i możliwość odniesienia ich do doświadczenia. Utopie umieszczone „gdzie indziej" tracą wpływ na doświadczenie i tym samym możliwość określenia działania w teraźniejszości. Zbyt oddalony horyzont nie tylko jest oczekiwaniem rzeczy nieprawdopodobnych i niedających się zrealizować, lecz także zawęża przestrzeń doświadczenia, powodując kryzys tradycji, która staje się martwa i zhipostazowana.

Aby powstrzymać horyzont oczekiwania przed oddalaniem się, konieczne jest przybliżanie do teraźniejszości utopijnych oczekiwań przez działania pośrednie, przez łańcuch inicjatyw pozostających w zasięgu naszego działania. Utopia nie może więc zawierać ideałów „gdzie indziej", ale konkretne i dające się realizować projekty. Przyszłość wyprowadza się więc z przesłanek ugruntowanych w przeszłości, a samo oczekiwanie powinno stać się prognozą, która korygowana jest przez diagnozę, czyli przez przestrzeń doświadczenia:

[36] Tamże, s. 313.
[37] Tamże, s. 300.

> Prawdopodobieństwo prognozy – pisze Koselleck – nie zasadza się pierwotnie na tym, czego ktoś oczekuje. Prawdopodobieństwo prognozowanej przyszłości wyprowadza się z przesłanek zaistniałych w przeszłości [...]. Poprzedza je zatem diagnoza zawierająca informacje zebrane drogą doświadczenia. [...] Doświadczenia prowokują prognozy i sterują nimi[38].

Z oczekiwań i z utopii możemy wyprowadzać alternatywne warunki, pojawiają się możliwości, które zawsze zawierają coś więcej niż nadchodząca rzeczywistość może zrealizować. Oczekiwania jednak, jak podkreśla Koselleck, powinny być skończone i względnie umiarkowane, jeśli mają stać się podstawą odpowiedzialnego zaangażowania.

Z drugiej zaś strony trzeba opierać się zawężaniu przestrzeni doświadczenia, co prowadzi do traktowania przeszłości jako minionej, zakończonej, nieistotnej, trzeba ją odsłaniać jako tradycję żywą. Przeciwdziałaniem zawężaniu się przestrzeni doświadczenia jest wyzwalanie niewykorzystanych możliwości przeszłości, które powinny poszerzać oczekiwanie, dookreślać utopie.

Zachowanie napięcia między tymi dwoma przeciwstawnymi kategoriami „czyni – jak pisze Ricoeur – nasze oczekiwania bardziej określonymi, a nasze doświadczenia bardziej nieokreślonymi"[39], ponieważ tylko określone oczekiwania i określone (przez doświadczenie) utopie mogą oddziaływać zwrotnie na przeszłość, odsłaniać ją jako tradycję żywą i pozwalają poszerzyć horyzont. Warunkiem, czy nawet etyczną i polityczną podstawą myślenia utopijnego, jest zachowanie w nim oporu zarówno wobec oczekiwań czysto utopijnych, w sensie nierealnych, jak i wobec zawężania przestrzeni doświadczenia.

Bibliografia:

Gadamer H. G., *Prawda i metoda. Zarys hermeneutyki filozoficznej*, przekł. B. Baran, Inter Esse, Kraków 1992.

Koselleck R., *Dzieje pojęć. Studia z semantyki i pragmatyki języka społeczno-politycznego*, przekł. J. Merecki, W. Kunicki, Oficyna Naukowa, Warszawa 2009.

Koselleck R., *Semantyka historyczna*, przekł. W. Kunicki, Wydaw. Poznańskie, Poznań 2012.

Ricoeur P., *Czas i opowieść,* t. 3: *Czas opowiadany*, przekł. U. Zbrzeźniak, Wydaw. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008.

[38] R. Koselleck, *Semantyka historyczna*, dz. cyt., s. 368.

[39] P. Ricoeur, *Czas i opowieść*, dz. cyt., s. 313.

Utopia's place within the relation between the horizon of expectations and the space of experience: according to Reinhart Koselleck

Abstract: Using Reinhart Koselleck's ideas as a frame of reference, the paper provides a semantic analysis of the concept of utopia as well as traces the development of utopia as a social and political project that has been a part of man's history-making since the Enlightenment. Thus defined, the concept of utopia is situated within the interconnections between two transcendental concepts of Koselleck's philosophy of history, which are the space of experience and the horizon of expectations. The paper stresses the problem of conservation of tension between the horizon of expectations and the space of experience in man's history-making, and at the same time demonstrates the necessity to connect utopia with the space of experience.

Keywords: historical time, horison of expectations, Reinhart Koselleck, space of experience, utopia